

Dwutygodnik z życia gminy Trzydnik

Nr2 GAZETA TRZYDNICKA

Trzydnik, 16-31 lipca 1990r.

cena 500zł.

SYLWETKI RADNYCH

W cyklu "sylwetki radnych" prezentujemy zastępców przewodniczącego Rady Gminy w Trzydniku Dużym.

Mieszka obok bazy KR w Rzeczyce Książkiej. Jest młody, energiczny, pełen zapału do pracy. Od kilku miesięcy prowadzi wraz z żoną sklep spożywczy. Nie ma ziemi. Sklep mieści się w ładnie urządzonym domu. Pan



Z-ca przewodn. Rady Gminy Józef Brodałka z Rzeczyce Książkiej.

Józef Brodałka, bo o nim mowa, dba o to, aby był dobrze zaopatrzony. Wnętrze sklepu estetycznie urządzone, czyste.

Na rozmowę z panem Brodałką pojechałem ok. godz. 7.40. Przed sklepem zastałem kilku rolników, dyskutowali o braku perspektyw rozwojowych małych gospodarstw rolnych. W sklepie bardzo miła i grzeczna obsługa, świeże pieczywo, nie ma kolejki. -Męża nie ma - informuje żona.

c.d. na str. 2

JEDNAK NIE PZZ LECZ BS

Ponad pięćsetmetrową aleją asfaltową pełną wyboistych dziur, obsadzoną pięknymi drzewami wjeżdżam na teren PZZ w Trzydniku. Jest godz. 8⁰⁰. Zakład sprawia korzystne wrażenie - czyste, ładny porządek.

c.d. na str. 6

Opieszali wykonawcy

W dniu 12 lipca br. odbyło się posiedzenie gminnego komitetu gazyfikacyjnego z udziałem przewodniczącego Rady Gminy i Wójta oraz przedstawicieli wiejskich komitetów gazyfikacji w Trzydniku Małym i Rzeczyce Ziemiańskiej.

c.d. na str. 4

Drzymała Leon z Olbięcina wybrany został na Sesji w dniu 12 czerwca br. zastępcą przewodniczącego Rady Gminy w Trzydniku. Pan Drzymała jest rolnikiem prowadzącym gospodarstwo rolne o pow. 10ha o kierunku ogólnym, na wysokim poziomie. Gospodarstwo jest dobrze wyposażone w podstawowy sprzęt do produkcji rolnej. Sposób zagospodarowania obiektów gospodarskich i piękny dom mieszkalny świadczą o zaradności właściciela.

Pan Drzymała mieszka z jednym z trzech synów, którzy pod względem zaradności i gospodarności poszli w ślady ojca.



Z-ca Przewodn. Rady Gminy Drzymała Leon rolnik z Olbięcina.

c.d. na str. 2

Blokada dróg

11 lipca br. był dnem ogólnopolskiej akcji strajkowej rolników. Z informacji napływających do gminy wynikało, że również i nasi rolnicy przyłączyli się do strajku, lecz nie nie zapowiadało, że tak licznie.

c.d. na str. 3

SESJA RADY GMINY

W dniu 9 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Gminy z następującym porządkiem obrad:

1. Informacja dotycząca przygotowania jednostek obsługi rolnictwa do akcji żniwno - skupowej.
2. Podjęcie uchwały w sprawie Tymczasowego Statutu Gminy w Trzydniku Dużym.
3. Sprawy organizacyjne.

SYLWETKI RADNYCH

ciąg dalszy ze str. 1.

W kilka minut później przyjechał pan Brodalka z zaopatrzeniem, przywiózł mleko, masło, śmietanę, pomidory i ogórki, wszystko świeżutkie. Żona, pani Krystyna mówi, że starają się sprowadzać tyle towaru, aby zawsze byli świeży. Sklep czynny jest od godz. 6⁰⁰ do wieczora. Mieszkańcy są zadowoleni, bo o każdej porze dnia mogą zrobić zakupy.

Przechodzimy do pokoiku na zaplecze sklepu. Pytam pana Brodalkę o doświadczenia życiowe. Przez kilka lat pracowałem na kontrakcie w Czechosłowacji. Tam ukończyłem kurs języka czeskiego i kurs mistrzowski. Pracowałem jako kierownik grupy przy produkcji wspomaganego układu kierowniczego do samochodów osobowych "Autosan" dla Sanoka, oraz podwozi do samolotów. Po powrocie z kontraktu pracowałem na stacji benzynowej CPN w Sandomierzu, oraz na "taxi". W tym okresie często wyjeżdżałem za granicę m.in. do RFN, Francji, Włoch, Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i NRD. Przez jeden rok przebywałem w USA, gdzie poznałem pracę w stylu zachodnim, tamtejszy styl życia i dobrobyt.

Jestem przekonany, że gdyby w Polsce ludzie pracowali tak jak w USA, żylibyśmy dużo lepiej niż tam. Życzę wszystkim wyjazdu do USA, aby się o tym przekonali. Po powrocie z USA prowadzę wraz z żoną prywatny sklep.

Co zamierza pan osiągnąć jako z-ca przewodniczącego Rady Gminy w Trzydniku? Już w trakcie kampanii wyborczej do Samorządu obiecałem, że zajmę się telefornizacją i gazyfikacją wsi, oraz remontem drogi obok szkoły w kierunku tzw. "Korei". W tej ostatniej sprawie podjąłem już działania. Chciałbym pomóc przy budowie strażnicy. Rozpocząłem również starania o przywrócenie własności stawków dla wsi. Widzę duże możliwości pozyskania środków finansowych dla gminy poprzez uruchomienie produkcji i usług w niewykorzystanych obiektach GS i SKR. Uważam, że pieniądze leżą wokół nas, tylko trzeba umieć je brać.

W sprawie dokonujących się obecnie zmian społeczno-gospodarczych reprezentuję pogląd, że to co było dobre, należy podtrzymać, rozwijać, a to co było złe eliminować i zastępować lepszymi rozwiązaniami. Uważam, że mimo podziałów Rada, w której pracuję powinna działać wspólnie, w jednym kierunku, powinny zwyciężać raczej najważniejsze dla gminy, a nie partykularne interesy.

Pan Brodalka pracuje w radzie sołectwa, jest bezpartyjny. Wraz z żoną wychowuje trójkę dzieci. Na sesji, w dniu 12 czerwca br. wybrany został zastępcą przewodniczącego Rady Gminy.

ciąg dalszy ze str.

Od lat jest szanowanym i lubianym w środowisku o którego sprawy zawsze zabiegał. Był radnym gromadzkiej rady narodowej w Olbiciu, sołtysem i radnym GRN przez dwie kadencje. Obecnie jest członkiem rady sołectwa, radnym rady nadzorczej GS i z-cą przewodniczącego Rady Gminy. Zawsze wrażliwy na sprawy ludzkie. Ostatnio angażował się przy budowie w czynnie społecznym pawilonu handlowego w Olbiciu.

Na pytanie jaki ma program, odpowiedział: - teraz, w tak szybko zmieniających się warunkach, powstają coraz to nowe problemy, moim programem jest rozwiązywanie tych problemów.

WYBIERAMY ŁAWNIKÓW

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 23 z br. ukazało się Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 marca 1990r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 20 czerwca 1985r. "Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Dział VII ustawy dotyczy ławników ludowych.

Zwróciłem się do pani Heleny Partyki - sekretarza gminy o komentarz do tekstu tego obwieszczenia. Ponieważ komentarz do całego Działu VII byłby zbyt obszerny ograniczę się do zaprezentowania państwu spraw dotyczących bezpośrednio wyboru ławników ludowych.

Jak wynika z wypowiedzi pani Sekretarza, w roku bieżącym dobiega końca kadencja pracy ławników ludowych. Wybory nowych ławników powinny odbyć się najpóźniej w październiku br. Ustawa określa zasady i tryb ich wyboru. Zgodnie z wkladnią ustawy ławnikiem może być wybrany ten kto:

1/ posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,

2/ jest nieskazitelnego charakteru,

3/ ukończył 26 lat,

4/ jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku.

Do orzekania w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych ławnikiem powinna być wybrana osoba szczególnie obeznana z tą problematyką.

Ławnikami nie mogą być wybrane:

1/ osoby zatrudnione w sądach państwowych, biurach notarialnych, oraz w prokuraturze,

2/ osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,

3/ funkcjonariusze, policji oraz inne

ciąg dalszy na str. 4.

„Sikawskowi w akcji”



Na zdjęciu: Drużyna OSP z Trzydnika D. w czasie wykonywania zadań

» NOC ŚWIĘTOJAŃSKA «

Wieś Rzeczyca Księża malowniczo rozciąga się po dwóch stronach wąwozu. Środek wsi przecina ciemna wstęga asfaltowej drogi z szaro-jasnymi odgałęzieniami wykonanymi z podkładów kolejowych, łączącymi poszczególne części wsi. Między odnogami dróg lśnią lustra wody stawów. Skłony wzniesień i posesje gospodarskie pokryte są bujną zielenią drzew i krzewów.

W tej scenerii, samorzutnie, z potrzeby podtrzymywania tradycji i wzbogacania własnej osobowości wspólnymi przeżyciami, mieszkańcy Rzeczyca Księżej oraz okolicznych wsi, spotykają się corocznie /w nocy z 23 na 24 czerwca/ aby wspólnie świętować noc Świętojańską.

Jeśli nad tak bogatym i pięknym krajobrazem rozwinie swoje skrzydła blada ciemność najkrótszej nocy roku, a w dole miżą wesołe płomienie palących się ognisk, pochodni i wianków. Jeśli wkoło słychać wesoły gwar i śpiewy, łatwo sobie wyobrazić ile uroku i piękna kryje w sobie ta jedna, jedyna noc w roku. Latwo zrozumieć dlaczego ta noc w Rzeczyca Księżej obchodzona jest tak spontanicznie.

W roku bieżącym świętowanie przerwane zostało intensywnymi opadami deszczu. Oczekiwania przeżyć z lat poprzednich nie spełniły się.

/Luk/.

Blokada dróg

dokończenie ze str. 1

W godz. 11.00-12.00 przebywałem w miejscowości Rzeczyca Księża i Rzeczyca Ziemiańska i tylko w Rzeczyca Księżej zauważyłem przygotowania do blokady drogi wyrażając kilka zdań z jej organizatorami. O godz. 13.00 wyjechaliśmy z Trzydnika, z

W dniu 10 czerwca br. w miejscowości Węglin odbyły się zawody sportowo-pożarnicze z udziałem 11 jednostek OSP z terenu gminy. W sprzyjających warunkach atmosferycznych, przy silnym dopingu licznie zgromadzonej publiczności, zawody przebiegały sprawnie, w typowo sportowej atmosferze. Pierwsze miejsce zajęła drużyna OSP z Trzydnika Dużego. Drugie miejsce - OSP z Olbięcina, trzecie OSP z Dąbrowy Olb. Czwarte OSP z Węglina i Rzeczyca Księżej, piąte OSP z Węglinka, oraz szóste OSP z Liśnika Małego. Pierwsze trzy drużyny otrzymały nagrody pieniężne w wysokości 500 tys., 350 tys., 250 tys. złotych. Pięć pierwszych drużyn wyróżnionych zostało dyplomami.

W zawodach uczestniczyli jako goście zaproszeni: kierownik służby operacyjno-szkoleniowej Komendy Wojewódzkiej SP w Tarnobrzegu płk. Władysław Albinowski, Komendant Rejonowej SP w Janowie Lub. płk. Henryk Dyguś, Naczelnik Gminy Trzydnik mgr inż. Franciszek Kwiecień, oraz Prezes Zarządu Gminnego ZOSP Andrzej Szczesiał

CZERWONY KUR-GRZYW

"Czerwony kur" zbiera swe żniwo w rejonie Rzeczyca.

W dniu 10 lipca br. w godzinach rannych miał miejsce pożar w gospodarstwie p. Gorczyca Kazimierza w Rzeczyca Księżej. Spłonął dach nad oborą. Straty wynoszą ok. 12 mln. zł. Już następnego dnia w sąsiedniej wsi Rzeczyca Ziemiańska miał miejsce następny pożar w gospodarstwie p. Stębielca Czesława. W wyniku pożaru spłonęło drewniane mieszkanie. Straty również są znaczne. W obydwu przypadkach do akcji ratowniczej przystąpiły natychmiast jednostki OSP z Rzeczyca Ziemiańskiej, Rzeczyca Księżej oraz najbliżsi sąsiedzi.

/Luk/.

Wójt p. Franciszek Kwiecień służbowym pojeździe w kierunku Olbięcina. Na skrzyżowaniu dróg Olbięcina-Zaklików-Janów Lub. w Trzydnika Dużym natknęliśmy się na pierwszą grupę blokującą drogę rolników. Drogę zablokowało około 10 pojazdów i maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy. Po krótkiej przyjacielskiej wymianie zdań i zrobieniu zdjęcia, rolnicy przepuścili nas do Olbięcina. W Olbięcinie wyglądało to już znacznie poważniej. W centrum wsi na rozwidleniu drogi w kierunku Kraśnika, Annapola i Stalowej Woli stało ok. 50 samochodów.

e.d. na str. 6

Reorganizacja pomocy społecznej w gminie

Uchwałą Gminnej Rady Narodowej z dnia 14 kwietnia br., powołano w miejsce dotychczas funkcjonującej struktury organizacyjnej pomocy społecznej, nową instytucję pod nazwą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nowa instytucja mająca zatrudnić obok kierownika, dwóch pracowników socjalnych i pracownika d/s świadczeń, usytuowana została przy Wójcie gminy. Z pracownikami socjalnymi wspólnie pracują terenowi opiekunowie społeczni. Całością koordynuje Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej.

Jak wynika z wypowiedzi kierowniczki OPS w Trzydniku Krzysztofy Gołąb oraz pracownika socjalnego tego ośrodka Ewy Drowniak, obecna struktura organizacyjna pomocy społecznej jest doskonalsza od poprzedniej. Większość spraw załatwia się na miejscu bez konieczności pośrednictwa ośrodka rejonowego lub wojewódzkiego. Jest jeden ośrodek zarządzania, poprzednio 1 pracownik pracował w Urzędzie Gminy, a 2 w Ośrodkach Zdrowia w Rzeczyce Ziemiańskiej i Trzydniku Dużym. Obecnie wszyscy w gminie pracownicy mają więcej czasu dla podopiecznych. Wszystkie sprawy wymagające pomocy załatwiane są sprawnie. Tylko zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i wydawanie zleceń na ten sprzęt po skompletowaniu dokumentacji na miejscu, odbywa się w Janowie Lubelskim.

Przy OPS w Trzydniku zamierza się zorganizować punkt PCK. Warunkiem utworzenia punktu jest przeszkolenie pracowników. OPS poszukuje 9 osób chętnych na kurs siostr PCK organizowany w Trzydniku z możliwością pracy na terenie gminy. Pani kierownik zamierza również zorganizować wypożyczalnię sprzętu ortopedycznego /wózki inwalidzkie-pokojowe/.

/Luk/.

WYBIERAMY ŁAWNIKÓW

ciąg dalszy ze str.2

osoby związane ze ściganiem przestępstw,

- 1/ adwokaci i aplikanci adwokacy,
- 5/ duchowni,
- 6/ żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- 7/ funkcjonariusze służby więziennej.

Nie można być ławnikiem jednocześnie więcej niż w jednym sądzie. Ławników do sądów rejonowych wybierają rady gmin, których obszar jest objęty właściwością sądów. Wybory odbywają się w głosowaniu tajnym.

Kandydatów na ławników, zgłaszają do Rady Gminy, organizacje społeczne, zwią-

zki zawodowe, zebrania samorządu mieszkańców miast i wsi, oraz conajmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na danym terenie. Termin zgłaszania kandydatów upływa z dniem 31 lipca br.

Na pytanie - czy są już zgłoszenia kandydatów na ławników z naszej gminy? - pani Sekretarz odpowiedziała, że zgłoszeń jeszcze nie ma, dlatego też Wójt wystąpił do organizacji społecznych, samorządów, oraz związków zawodowych z pismem przypominającym o terminie zgłaszania kandydatów. Sprawami organizacyjnymi związanymi z wyborem ławników zajmie się Zarząd Gminy i Rada Gminy na najbliższych posiedzeniach.

Opieszali wykonawcy

ciąg dalszy ze str.1.

W czasie posiedzenia przyjęto ustalenia w sprawie prowadzenia dalszych prac gazyfikacyjnych, oraz gromadzenia środków finansowych. Komitet wyraził niezadowolenie z powodu zbyt powolnego prowadzenia prac gazyfikacyjnych przez wykonawców, zobowiązując ich do przyspieszenia tych prac.

W wyniku posiedzenia postanowiono: - zlecić wykonawcom kontynuowanie prac gazyfikacyjnych w kierunku: Trzydnika Dużego do skrzyżowania, do Zagórzka do skrzyżowania w Mikulinie, oraz w Trzydniku Kolonii,

- po wykonaniu tych prac jedną ekipę skierować do Rzeczycy Ziemiańskiej /sierpień/,

- zmobilizować poprzez wiejskie komitety gazyfikacyjne w Trzydniku Małym i Trzydniku Kolonii ludność do usuwania plądów rolnych w miejscach przebiegu gazociągu, oraz do wykonywania na budynkach gazyfikowanych kanałów na rury, - do 31 lipca br. zebrać w miejscowości Trzydnik Mały i Trzydnik Kolonia wpłaty od ludności do wysokości 1,5mln złotych, z zaliczeniem do tej wielkości kwot wpłaconych do 31 grudnia 1989r. pomnożonych przez współczynnik "6"/np: jeśli ktoś wpłacił w 1989r. - 150 tys. zł. to po zastosowaniu przelicznika 6, będzie miał zaliczoną wpłatę w wysokości 900 tys. zł. Do zapłacenia zostanie mu kwota 600 tys. zł./

- do 30 sierpnia w/g tych samych zasad zebrać pieniądze w Rzeczycy Ziemiańskiej,

- gminny komitet gazyfikacyjny poczyni starania celem zakupu stacji reduktorowej, pozyskania działki pod tą stację oraz sporządzi dokumentację wykonawczą na dalsze etapy budowy gazociągu.

/Luk/.

GRANICE

1944

c.d. z poprzedn. numeru

W lipcu 1944 roku ruszyła ofensywa na Bugu, a wraz z tym zaczęły być wyzwolane ziemie polskie, które miały przypaść Polsce Ludowej. Zaszła konieczność zawarcia odnośnego porozumienia ze stroną radziecką o administracji na terenach oswobodzonych. Podobne porozumienia zawierały zresztą inne kraje, jak np. Czechosłowacja.

Udaliśmy się w tej sprawie do Komisarjatu Spraw Zagranicznych ZSRR w Moskwie. Mieliśmy zawierać umowę z wiceministrami Andrzejem Wyszyńskim. Zastaliśmy tam jednak także komisarza, Wiaczesława Mołotowa, i z nim głównie rozmawialiśmy na ten temat. Mołotow oświadczył, że musimy najpierw podpisać umowę o granicach, abyśmy mogli zorientować się, gdzie mamy prawo administrować.

Na to mu oświadczyłem, że umowa o granicach to zbyt ważna sprawa, która wymaga namysłu i studiów, a tymczasem zachodzi potrzeba zajmowania się administracją na nowo wyzwolonych terenach...

Na to Mołotow: linia Curzona znana jest historycznie od dawna i nie wymaga studiowania, poza tym nie wymyślił jej Rosjanin, tylko lord angielski i dlatego dla Polski jest chyba obiektywna. Poza tym w Teheranie już zapadła decyzja trzech mocarstw, że właśnie ta linia ma być granicą polsko - radziecką, więc tu chodzi tylko o nasz stosunek do tej linii. Mołotow pokazał na mapie nie tylko naszą zaprojektowaną granicę, ale także i północną, bo chodziło też o jednoczesne ustalenie granicy polsko - radzieckiej w Prusach Wschodnich.

Na wschodzie poza Wilnem i Lwowem nie było też nawet Puszczy Białowieskiej, która znajduje się poza linią Curzona, a na północy nie było Elbląga, Suwałk, Sejna, Augustowa...

Nie chcieliśmy z komisarzem tych projektów granicznych w ogóle dyskutować i oświadczyliśmy, że pragniemy tę sprawę omawiać z samym Stalinem!

Tu należało podnieść, że dotychczas wszystkie sprawy nas dotyczące, także o wiele mniejszej wagi niż granice, zawsze omawialiśmy ze Stalinem, oczywiście zawsze też w obecności i komisarza Mołotowa. Sądzę, że marszałek Stalin celowo tę sprawę przekazał Mołotowi, pragnąc dla siebie zretrować ewentualną rolę "sądu apelacyjnego", gdyby zaistnia-



ły tymczasem różnice zdań między nami a Mołotowem. Ale uznałem, że strategicznie nasza pozycja załatwiania sprawy za pośrednictwem byłaby gorsza aniżeli bezpośrednia. Z dotychczasowego doświadczenia orientowałem się, że ze Stalinem wszystkie sprawy załatwiane były łatwo i korzystnie, a Mołotow miał o mnie niezbyt przyjaznego Polsce.

Rozumiałem, że Stalin w tym trudnym okresie prowadzenia wojny ma zbyt dużo spraw na głowie i że kwestia granic zabierze mu dużo czasu, ale nie widziałem dobrego rozwiązania przy załatwianiu sprawy granic z Mołotowem...

A tu jeszcze Michał Żymierski mi oświadczył, że w dalszych rozmowach nie będzie mógł wziąć udziału, gdyż musi pojechać "na front". To zaczęło mnie doprowadzać do frustracji. Oświadczyłem więc Żymierskiemu, że nie zgadzam się na jego wyjazd na front, gdyż najważniejszym frontem jest obecnie front moskiewski i wszyscy musimy w tej bitwie wziąć udział i ponieść odpowiedzialność za najważniejszą sprawę jaką są granice. Generał Żymierski wobec tego zrezygnował z wyjazdu na front i brał udział w rozmowach o granicach ze Stalinem.

U Stalina zaczęło się nie bardzo przyjaźnie. Zawsze był dla nas dotychczas miły i uśmiechnięty, a teraz po nury i od progu zapytał:

- O co im tam jeszcze chodzi? Czy o Chęłmszczyznę?

Usiedliśmy do rozmowy w nieco innym składzie niż byliśmy u Mołotowa. Tam mieliśmy podpisywać umowę o administracji na terenach nowo wyzwolonych więc i kierownik Resorstu Administracji Publicznej, Stanisław Kotek-Ągroszewski. Na rozmowy ze Stalinem nie chodziliśmy wszyscy, więc tam już go nie było.

/c.d.n./

IZABELA BOROWIAK

Tu już nie pachnie maciejka...

Oj, piękna ta nasza gmina,
Strumyki, pola i łąki,
Dzień cały śpiewa ptaszyna,
Wieczorem - zapach maciejki.
W ogrodzie stolik, ławeczka,
Przycupnę tu sobie na chwilę,
Pod nosem przepływa rzeczka,
Nad wodą fruwa motylek.

A to co ?

-mój synek już za motylkiem,
Oziąpie po rzeki korycie,
Tu warknę w stronę sąsiada,
I pewnie się nie zdziwicie.
Bo chociaż rzeczka wyschła,
On szambo puścił ogrodem,
Był czar i bańka prysła,
Powiało od rzeki smrodem.
Nie otworzę memu synkowi,
Wieczorem na ościarz okienka,
Choć duszno - za oknem śmierdzi,
Tu już nie pachnie maciejka.

TADEUSZ MICHAŁSKI

Fraszki

Nietykalne śmieci

Nie wszystko nowa miotła wymieście
nietykalne są niektóre śmiecie.

Jak wskazuje życie

Nieziomni
poszli na złom.

Galopada cenowa

Kłusem, galopem ceny
a my wciąż drepczemy.

Z życia GOK-u

GOK prowadzi projekcje filmów w systemie video, w zależności od pozyskanych filmów. Osoby posiadające interesujące filmy dla dzieci lub dorosłych, uprzejmie prosimy o kontakt z naszą placówką w celu udostępnienia lub wymiany kaset.

W okresie wakacji, w każdą środę w godz. 20.00 - 24.00, w budynku GOK odbywają się dyskoteki dla młodzieży. Organizatorami są: GOK oraz członkowie ZMW w Trzydniku. /Zapraszamy/

29 lipca GOK organizuje zabawę taneczną, na której grać będzie zespół wokalnie-instrumentalny pod kierownictwem Z. Jurczyńskiego - instruktora muzyki.



- Cieszę się, żeście mnie zrozumieli. To ja już nie będę się fatygował, żeby was zrozumieć.

Kowalski spotyka przyjaciela.

- Gdzie pracujesz?
- Nigdzie.
- A co robisz?
- Nic.
- Jak Boga kocham, fajne zajęcie!
- Tak, fajne to ono jest, tylko że ogromna konkurencja!

M E C Z P I L K I N O Ż N E J

Trzydnik Duży Wólka Olbięcka
8 : 3

Składy drużyn:
Trzydnik: T. Książdz, I. Kamiński, P. Siewierski, W. Robak, A. Drewiński, R. Dec, T. Celij, Z. Siewierski, P. Rys, P. Ruszel i M. Jocek - kapitan drużyny.
Wólka Olbięcka: Kulina, Kolaga, Wójtowicz, R. Nowicki, Antosiewicz, Jach, Drzewny, Szewc, i D. Zapalski - kapitan drużyny.

Bramki drużyny Trzydnika: M. Jocek - 1 w 20, 50, 65, 85 minucie, P. Ruszel - 2 w 25 i 30 minucie, Z. Siewierski - 1 w 10 minucie, W. Robak - 1 w 55 minucie.

- W przyszłości planujemy rozegrać mecze z Olbięcinem i Rzeczą Ziemiańską oraz mecz rewanżowy z Wólką Olbięcką na boisku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Olbięcinie.

Przy okazji chcielibyśmy złożyć słowa podziękowania dla p. A. Drozda za udostępnienie nam koszulek, w których drużyna nasza prezentowała się doskonale. W miarę możliwości pragniemy rozwinąć naszą działalność sportową i rekreacyjną co z pewnością podniesie sprawność fizyczną młodzieży. Potrzebne są jednak fundusze, dlatego szukamy "sponsora", który mógłby finansować zakupy sprzętu sportowego oraz wyposażenie drużyn piłkarskich w obuwie, koszulki, spodenki i getry.

Organizatorem rozegranego meczu było koło ZMW w Trzydniku Dużym.

M. B.

"Gazeta Trzydnicka" - dwutygodnik z życia gminy. Zespół redakcyjny: Andrzej Szczesiak, Lidia Tryka, Izabela Borowiak. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Trzydniku Dużym, tel. 18 26. Cena 500 zł.